

Zjednoczenie Apostolstwa Katolickiego

Być Apostołem dzisiaj

Sierpień 2026 r.

O. Gregory Serwa, SAC

„Znaczenie pokoju w czasie”

„Owoc zaś sprawiedliwości sięją w pokoju ci, którzy zaprowadzają pokój”. (Jk3, 18) Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój.

Katolicka nauka społeczna definiuje działanie na rzecz pokoju we współczesnych konfliktach jako konkretne, wymagające moralnie dzieło budowania autentycznego pokoju. Nie jest to brak wojny, ale „spokój porządku” wynikający ze sprawiedliwości i miłości.

1) Pokój to coś więcej niż tylko powstrzymanie przemocy. Nauka Kościoła odrzuca pogląd, że pokój to po prostu rozejm lub „cisza”. Pokój oznacza przywrócenie ludziom pełni życia w harmonii z Bogiem, z samym sobą, z innymi oraz z naturą. Jest on najpierw wewnętrzny, zanim ujawni się na zewnątrz. Budowanie pokoju wymaga ochrony dóbr osób, swobodnej komunikacji, poszanowania godności ludzkiej oraz braterstwa. Jest to „dzieło sprawiedliwości i owoc miłości”.

2) Przemoc „nigdy nie jest właściwą odpowiedzią” i jest niedopuszczalna jako rozwiązanie problemów, ponieważ jest sprzeczna z godnością osoby ludzkiej. Kościół wzywa do dawania świadectwa jako „nieuzbrojeni prorocy” oraz do stosowania środków obrony wyłącznie w sposób, który nie narusza praw i obowiązków innych.

3) Budowanie pokoju skupia się na przyczynach wojny (a nie tylko na jej symptomach). Uczy, że wojna jest powiązana z głębszymi realiami, należy zająć się przyczynami konfliktu —zwłaszcza „sytuacjami niesprawiedliwości, ubóstwa i wyzysku”. „Innym określeniem na pokój jest rozwój”. Wspieranie rozwoju stanowi część współodpowiedzialności w zapobieganiu wojnom i budowaniu pokoju.

4) Budowanie pokoju opiera się na negocjacjach i odrzuca logikę wojny. Aby rozwiązać napięcia między społecznościami, katolicka nauka społeczna stwierdza, że „niezbędne” jest przestrzeganie wspólnych zasad i prowadzenie negocjacji, a także ostateczne odrzucenie przekonania, że sprawiedliwości można dochodzić za pomocą siły. Zwraca również uwagę, że normy międzynarodowe (np. podejście ONZ) nie tylko zakazują użycia siły, ale **odrzucają nawet groźbę jej użycia.**

5) Budowniczość pokoju budują społeczny konsensus i pojednanie w życiu publicznym. Opis budowania pokoju zawarty w nauczaniu katolickim nie ma charakteru wyłącznie „prywatnego” ani czysto duchowego. Papież Franciszek nauczał, że osoby dążące do pokoju „tworzą” i budują go poprzez przyjaźń w społeczeństwie. W ewangelizacji w wymiarze społecznym podkreślał również wagę dialogu jako wkładu w pokój – dążenie do konsensusu i porozumienia na rzecz społeczeństwa sprawiedliwego, wrażliwego i integracyjnego – poprzez „pakt społeczny i kulturowy” we wzajemnych odniesieniach.

6) Istota budowania pokoju: prawda, miłość i godność osób. Budowanie pokoju jest zakorzenione w Chrystusie, który sam jest pokojem. W logice miłości pokój wykracza poza minimalną sprawiedliwość („oddawanie drugiemu tego, co mu się należy”) w kierunku miłości wyrażanej „w czynie i w prawdzie”, aż do punktu ofiarowania samego siebie.

Zgodnie z nauczaniem Kościoła katolickiego budowanie pokoju we współczesnych konfliktach oznacza:

- Budowanie autentycznego pokoju (porządku, integralności, harmonii), a nie tylko zawieszenia broni.
- Odrzucenie przemocy jako uzasadnionego rozwiązania.

- Zmierzenie się z podstawowymi przyczynami, takimi jak niesprawiedliwość, ubóstwo i wyzysk – ponieważ pokój jest powiązany z rozwojem.
- Działanie w oparciu o negocjacje i normy prawne, odrzucając logikę „sprawiedliwości poprzez wojnę”.
- Promowanie pojednania i konsensusu opartego na inkluzywności poprzez dialog i współpracę społeczną.

Katolicka miłość bliźniego pomaga rozwiązywać konflikty, ponieważ nie traktuje pokoju jedynie jako ciszy czy samej dyplomacji; działa na poziomie osób, serc, sprawiedliwości i relacji społecznych, czyli właśnie tych obszarów, które go wspierają.

1) Miłość bliźniego szanuje osoby i ich prawa – dzięki temu leczy moralne źródło konfliktu

Katolicka nauka społeczna głosi, że miłość bliźniego jest największym przykazaniem społecznym: szanuje ona innych i ich prawa oraz wymaga praktykowania sprawiedliwości – a nie praktykowania sentymentalizmu czy unikania problemów. „Oddanie się” miłości przemienia sposób, w jaki ludzie odnoszą się do siebie, gdy narastają napięcia.

2) Miłość nalega na nawrócenie serc, a nie tylko na chwilowy spokój

Tam, gdzie grzech zniekształcił klimat społeczny, miłość wzywa do nawrócenia serc i zachęca do reform zakorzenionych w łasce Bożej: „nie ma rozwiązania kwestii społecznej poza Ewangelią”. W sytuacjach konfliktowych oznacza to, że budowanie pokoju zaczyna się od skruchy i odnowionej wizji moralnej, a nie tylko od zmian politycznych.

3) Miłość łączy sprawiedliwość i pokój w praktyczny, publiczny sposób

Miłość przyczynia się do rozwiązywania konfliktów poprzez ożywianie interakcji społecznych, a nawet „odnawianie struktur” od wewnątrz. Nie ogranicza się ona do inspirowania prywatnych dobrych uczynków; ma ona konkretną formę społeczną i polityczną – która ma na celu dobro wszystkich ludzi. W związku z tym pokój godny tej nazwy musi opierać się na miłości bliźniego i sprawiedliwości – i łączy obywateli, rodziny oraz narody poprzez braterską miłość i współpracę, a nie poprzez oszustwo czy nienawiść.

4) Miłość bliźniego zwalcza egoizm, który sprawia, że konflikty „trwają”

Kościół opisuje miłość bliźniego w wymiarze społecznym (czyli „cywilizację miłości”) jako siłę, która przenika relacje międzyludzkie i jest „gotowa poświęcić się dla dobra innych”. Stanowi ona również wyraźne antidotum na światową pychę i nadmierną miłość do samego siebie, które są nieustannym paliwem dla konfliktów.

5) Miłość buduje przyjaźń obywatelską i wspólnotę – dzięki czemu spór nie przeradza się w wrogość

Miłość pomaga społeczeństwom zachować ludzki wymiar poprzez pielęgnowanie relacji wspólnotowych i wzmacnianie „wewnętrznego poczucia sprawiedliwości, życzliwości i służby dla dobra wspólnego”. W sytuacjach konfliktowych wspiera to styl życia, w którym społeczeństwo polityczne traktowane jest jako wspólny projekt ludzki, a nie pole bitwy interesów.

6) Miłość bliźniego wspiera pojednanie poprzez dzielenie się, solidarność i dialog

Uczniowie Chrystusa przyczyniają się do pokoju i rozwoju poprzez świadectwo braterskiej miłości bliźniego, która tworzy więzi wzajemnego szacunku i przyjaźni między jednostkami i narodami. Miłość

bliźniego inspiruje również do hojności – w tym do gotowości dzielenia się nie tylko „nadwyżką”, ale także tym, co nam jest potrzebne – co pogłębia solidarność, a nie rywalizację.

Ponadto nauczanie Kościoła zachęca wierzących, by pozwolili, by ich serca zostały oczyszczone z wrogości, egoizmu i stronniczości, oraz by sprzyjali wzajemnemu dialogowi i szacunkowi – co stanowi istotę miłosiernej postawy, która umożliwia pojednanie.

Podsumowując – we współczesnych konfliktach miłość przyczynia się do ich rozwiązywania poprzez:

- przywracanie godności i praw (aby konflikt nie był traktowany jako „zwykła kwestia władzy”),
- wspieranie wewnętrznej przemiany (aby wrogość nie była jedynie kontrolowana),
- łączenie pokoju ze sprawiedliwością (aby reformy nie były puste),
- przewyższanie egoizmu (aby harmonia nie zależała od dominacji),
- budowanie wspólnoty i przyjaźni obywatelskiej (aby różnice zdań mogły być przeżywane jako jedność),
- budowanie solidarności i dialogu (aby pojednanie stało się rzeczywistością, a nie tylko nadzieją).

Zagadnienia powiązane

Pojednanie (sakrament pokuty) odgrywa decydującą rolę we współczesnym budowaniu pokoju, ponieważ odnosi się do pokoju na najgłębszym poziomie: pojednuje ludzi z Bogiem, odnawia wspólnotę z Kościołem i z innymi oraz stanowi stabilne źródło przebaczenia, prawdy i wewnętrznego uzdrowienia – a wszystko to stanowi warunek konieczny dla trwałego pokoju w społeczeństwach zranionych przez konflikt.

1) Sakrament przywraca wewnętrzną „podstawę” niezbędną dla pokoju. Nauczanie Kościoła katolickiego głosi, że „cała moc” tego sakramentu polega na przywróceniu nas do łaski Bożej i zjednoczeniu nas z Nim w intymnej przyjaźni. To pojednanie z Bogiem to nie tylko duchowa pociecha; zazwyczaj przynosi ono „pokój i spokój sumienia” oraz „silną duchową pociechę”. W kontekście budowania pokoju: gdy poczucie winy, uraza i zamknięcie w sobie zostają uleczone dzięki łasce i skruse, ludzie stają się zdolni do pojednania, a nie do cykli odwetów.

2) W logice sakramentalnej przebaczenie nie zastępuje sprawiedliwości – wyjaśnia jej rolę

Dzisiejsze działania na rzecz budowania pokoju często borykają się z fałszywym dylematem: albo sprawiedliwość, albo przebaczenie. Katolicka nauka społeczna wyraźnie odrzuca tę opozycję. Prawdziwy pokój jest „możliwy jedynie dzięki przebaczeniu i pojednaniu”, jednak „wzajemne przebaczenie nie może eliminować potrzeby sprawiedliwości, a tym bardziej nie może blokować drogi prowadzącej do prawdy”. Ta sama nauka dodaje, że pojednanie „jest niezbędne”, aby wyjść poza samo ustalenie faktów karnych i procedur zadośćuczynienia; musi ono również odbudować „relacje wzajemnej akceptacji” oraz promować „prawo do pokoju”. Teologia sakramentalna wnosi zatem następujący wkład:

- Przebaczenie w sposób oczyszczony przez prawdę (skrucha i odnowa),
- Umacnianie pojednania bez pomijania wymogów sprawiedliwości.

3) Pojednanie z Bogiem przeradza się w „inne pojednania”

Istnieje tu łańcuch powiązań: pojednanie sakramentalne łączy nas z Kościołem, ponieważ grzech niszczy lub zrywa braterską wspólnotę — a sakrament pokuty „naprawia ją i przywraca”. Uczy nas ono również, że to pojednanie „prowadzi... do innych pojednań”, w tym do pojednania z:

- samym sobą (odzyskanie najgłębszej prawdy),
- braćmi i siostrami (tymi, których się obraziło i zraniono),
- Kościołem oraz całym stworzeniem.

Ma to znaczenie dla współczesnego budowania pokoju, ponieważ wiele współczesnych konfliktów ma charakter relacyjny i wspólnotowy, a nie tylko indywidualny: pojednanie na poziomie sakramentalnym ma na celu odtworzenie właśnie tych więzi społecznych i kościelnych, które konflikt zrywa.

4) Wiarygodność i bezpieczeństwo posługi: miłosierdzie, które wymaga zaufania

Nie można budować pokoju tam, gdzie ludzie obawiają się ujawnienia lub upokorzenia. Kościół podkreśla, że spowiedź jest posługą Bożego miłosierdzia, a nie przymusu: spowiednik „nie jest panem Bożego przebaczenia, lecz jego sługą” i musi z cierpliwością prowadzić penitenta ku uzdrowieniu. Podkreśla również tajemnicę sakramentalną: tajemnica spowiedzi, która nie dopuszcza „żadnych wyjątków” i zobowiązuje kapłana „pod groźbą bardzo surowych kar” do zachowania tajemnicy, ponieważ wyznanie penitenta jest „zapięczętowane”. W kontekście budowania pokoju tworzy to bezpieczną przestrzeń, w której ludzie mogą mówić prawdę o popełnionych wykroczeniach i otrzymać miłosierdzie.

5) „Służba pojednania” Kościoła sama w sobie jest służbą na rzecz pokoju

Papież Franciszek nauczał, że doświadczenie pojednania z Bogiem ujawnia potrzebę innych form pojednania „w... rodzinach... relacjach międzyludzkich... wspólnotach kościelnych, a także w międzynarodowych stosunkach społecznych”, i wyraźnie nazywa pojednanie „służbą na rzecz pokoju, solidarności i otwartości na wszystkich”.

Podobnie synteza nauczania społecznego Kościoła wiąże pokój z pojednaniem, a nie tylko z czysto dyplomatyczną formułą. W ten sposób sakrament ten nie jest jedną z wielu opcji; stanowi on sposób, w jaki Kościół uczestniczy w pokoju Chrystusa – którego pojednanie zostało dokonane poprzez Krzyż, a następnie ogłoszone jako „dobra nowina o pokoju”. **Nic dziwnego, że św. Wincenty poświęcał tak wiele czasu na posługę w konfesjonale**

Wypowiedź papieża Leona podczas wizyty w Algierii:

Zwracając się do rozradowanego tłumu, Leon przypomniał o 19 katolickich męczennikach, którzy zginęli podczas wojny domowej w Algierii, służąc wspólnotom chrześcijańskim i muzułmańskim.

„W obliczu nienawiści i przemocy pozostali wierni miłości bliźniego, aż do poświęcenia własnego życia wraz z wieloma innymi mężczyznami i kobietami, chrześcijanami i muzułmanami” – powiedział papież. „Pokój i harmonia od samego początku były podstawowymi cechami wspólnoty chrześcijańskiej” – kontynuował. „Wiara nie izoluje, lecz otwiera nas; jednoczy nas, ale nie powoduje zamieszania; zbliża nas do siebie, nie ujednolicając, i sprzyja prawdziwemu braterstwu”.

Często myślę o długich godzinach, jakie św. Wincenty spędzał w konfesjonale, o jego wysiłkach na rzecz przyniesienia uzdrowienia poszczególnym osobom. Jego listy stanowiły pomoc w rozwiązywaniu konfliktów między ludźmi i w rodzinach. W życiu Wincentego miało miejsce to znane zdarzenie, kiedy odwiedził w szpitalu pacjenta, który wykrzykiwał pod jego adresem wulgarne słowa, a on wyciągnął z

kieszeni biskop i włożył mu go do ust. To powstrzymało krzyki i dało Wincentemu okazję do modlitwy wraz z nim. Z pewnością nie jest to zachowanie niepasujące do jego charakteru.

Często czujemy się przytłoczeni zadaniem budowania pokoju i przypomina mi się opowieść o grupie zwierząt, które stanęły w obliczu pożaru lasu. Zebrały się razem dla bezpieczeństwa i rozmawiały o tym, co zrobić. Mały koliberek poleciał nad staw, by przynieść kroplę wody, i wielokrotnie zrzucił ją na płomienie. Czy my również możemy odnaleźć pewność siebie, poprzez nasz mały wkład?

Pokój nie jest mglistym uczuciem ani chwilową przerwą w konflikcie. W Chrystusie pokój jest dziełem sprawiedliwości i skutkiem miłości – uporządkowaną harmonią, która zaczyna się w sercu, a następnie rozprzestrzenia się na rodziny, wspólnoty i narody.

Oznacza to, że pokoju nie da się wymusić jedynie na powierzchni. Jeśli serce jest w nieładzie – jeśli jest pełne urazy, kłamstw, strachu lub pogardy – wówczas „pokój” będzie kruchy. Jeśli jednak serce jest skierowane ku Bogu i prawdzie, pokój może zacząć objawiać się na zewnątrz.

-- Wybierz jedną dziedzinę, w której czegoś brakuje w twoim życiu.

Czy chodzi o sposób, w jaki się wypowiadasz? O twoje podejście do kogoś? A może o nawyk zamartwiania się? Zdecyduj, z jaką „nieprawidłowością” chcesz się zmierzyć.

Otocz tę sprawę modlitwą – z wdzięcznością.

Święty Paweł mówi: „We wszystkim, w modlitwach i błaganiach, z wdzięcznością, przedstawiajcie wasze prośby Bogu”. Nie jest to mglista duchowość; jest to świadome skierowanie umysłu i serca ku Bogu.

Niech pokój strzeże waszych myśli – Paweł radzi, byście skupiali umysł na tym, co prawdziwe, szlachetne, sprawiedliwe, czyste i godne pochwały. Gdy pokój jest kruchy, wasza uwaga musi być zdyscyplinowana.

Praktykujcie „gest pokoju” w rzeczywistej sytuacji.

Ukraiński Katechizm Katolicki wyraźnie wzywa do konkretnych gestów pokoju „w rodzinach, w miejscu pracy... we wspólnotach”. Przykłady mogą obejmować: proszenie o przebaczenie, mówienie spokojniejszym tonem, powstrzymywanie plotek, prostowanie nieprawdy lub inicjowanie pojednania tam, gdzie jest to właściwe.

Odrzućcie nieprawdę i fałsz – nawet jeśli byłoby to wygodne.

Benedykt XVI ostrzega, że nieprawda zatruwa relacje, a Jezus jest „Prawdą osobową”. Pokój nie może trwać na oszustwie.

Jeśli będziesz postępować szczerze, nie tylko „poczujesz się lepiej”. Będziesz uczestniczyć w samym pokoju Chrystusa – pokoju jako uporządkowanej harmonii, pokoju zbudowanym na sprawiedliwości i miłości.

Wniosek: Pokój jest darem Chrystusa – życie więc jako Jego powstańcy

Pokój jest ostatecznie dziełem Boga w was i wśród was. Chrystus pojednał, przełamał wrogość i stworzył jedną nową ludzkość. Pokój Boży strzeże waszych serc i umysłów, gdy modlicie się i powierzacie Mu swoje troski. A prawdziwy pokój to sprawiedliwość i miłość bliźniego, a nie tylko brak wojny czy zgietku.

Niech więc dzisiaj będzie to dla was wezwanie do działania:

Bądźcie ludźmi, których obecność umożliwia harmonię. Nie dlatego, że zawsze się zgadzacie, ale dlatego, że wybieracie prawdę, godność, sprawiedliwość i pojednanie.

Niech to będzie wasza modlitwa:

Panie Jezu, nasz Pokoju, zburz mury wrogości dzielące moje serce i moje relacje. Naucz mnie żyć w pokoju „na tyle, na ile to ode mnie zależy”, strzec moich myśli, karmić tym, co prawdziwe i sprawiedliwe. Uczyń mnie narzędziem pojednania – w domu, w pracy i w każdej wspólnotie, w której mnie posyłasz. Daj mi Twój pokój i pomóż mi budować harmonię opartą na sprawiedliwości i miłości. Amen.